

Wspomnienia

PAWEŁ OLSZEWSKI
JOANNA OLSZEWSKA-GNIADEK

Franciszek Marcin Olszewski – wspomnienie

Urodził się 11 listopada 1949 roku w Jarworznie jako wnuk legionisty Józefa Piłsudskiego^[1]. Wychowywał się w domu, w którym historia miała niebagatelne znaczenie... W skromnym domowym księgozbiornie nie zabrakło dzieł Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego i Henryka Sienkiewicza. Głośne czytanie poezji i powieści czy recytowane przez babcię *Ballady i romanse*, a także opowieści dziadka o idei Legionów, o jego walce i niewoli na Uralu rozpały wyobraźnię wrażliwego chłopca. Od najmłodszych lat zadziwiał najbliższych dowcipem, niezwykłą pamięcią, elokwencją i błyskotliwością umysłu.

Postanowieniem rodziny rozpoczął naukę w Technikum Mechaniczno-Elektrycznym im. L. Waryńskiego w Chrzanowie (FA-

BLOK), uzyskując w 1969 roku dyplom technika mechanika w zakresie specjalności budowa maszyn. W trakcie nauki szkolnej wykazywał ponadprzeciętne zdolności w przedmiotach humanistycznych oraz jako szkolny animator kultury, co zostało zauważone i docenione przez doświadczonego polonistę i wychowawcę klasy prof. Adama Bogdalego. Potwierdzeniem szczególnej więzi wśród uczniów tej klasy stała się tradycja cyklicznych zjazdów maturzystów, które odbywają się do dzisiaj, regularnie co pięć lat^[2].

Po maturze pomyślnie złożył egzaminy wstępne na Wydział Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. W czasie studiów aktywnie działał na gruncie dziennikarskim, prowadząc autorskie audycje w studenckim

[1] R. Hübner, *Who is Who w Polsce. Encyklopedia biograficzna z życiorysami znanych Polek i Polaków*, Zug 2003, t. 2, s. 3137.

[2] A. Filipowicz, *Koralowi maturzyści z Chrzanowa*, „Gazeta Krakowska” 18.05.2004, s. 1–2.

radio Emiton, które między innymi dzięki jego pomysłom otrzymywało liczne nagrody, także ogólnopolskie. Był też reporterem i dziennikarzem w śląskich gazetach lokalnych.

Przełomowy okazał się rok 1976, kiedy przyjechał do Krakowa i podjął pracę jako referent ds. administracyjnych w nowo powstałej Dzielnicowej Bibliotece Publicznej w Podgórzu. Obowiązki dyrektora pełniła wówczas Aleksandra Rokicińska, a główna siedziba mieściła się w tymczasowym lokalu przy ul. Sokolskiej 13. Dzielnica nie posiadała ani jednej placówki bibliotecznej odpowiadającej potrzebom i normatywom biblioteki filialnej, a ciasnota lokalowa i uboga baza materialna uniemożliwiała prawidłową i adekwatną do potrzeb czytelników budowę księgozbioru.

Remonty bibliotek, ich likwidacja lub przenoszenie do innych pomieszczeń wymagały ogromnych wysiłków. Franciszek Olszewski, który miał do pomocy tylko jednego pracownika – Józefa Kondrackiego, z olbrzymią determinacją zabiegał o podniesienie standardów infrastruktury bibliotecznej. Kontynuował to dzieło również w latach osiemdziesiątych, za kadencji nowej dyrektor DBP Marii Kociniak. Rozpoczęto wówczas intensywne działania, które w znacznym stopniu wpłynęły na rozwój czytelnictwa w Podgórzu. Przede wszystkim stworzona została nowa struktura zarządzania biblioteką, w której wyodrębnione zostały cztery nowe działy: Instruk-



W czasach studenckich, Warszawa, 1971 r.,
z archiwum prywatnego autorów

cyjno-Metodyczny, Opracowania Zbiorów, Gromadzenia i Przechowywania Zbiorów oraz Administracyjno-Gospodarczy, którego kierownictwo objął Franciszek Olszewski. Jak wspomina ówczesna instruktorka metodyczna Maria Muzyka: „Był człowiekiem o ogromnej wiedzy z różnych dziedzin i chętnie się nią dzielił. (...) Miał dalekosiężne wizje na temat przyszłości bibliotek. (...) Nie bał się wyzwań i konsekwentnie realizował wyznaczone cele^[3]”.

Marzenia o stworzeniu sieci nowoczesnych bibliotek w Podgórzu w dużej mierze wpłynęły na decyzję o rozpoczęciu w Wyższej

[3] Fragment wywiadu z mgr Marią Muzyką, głównym instruktorem metodycznym PBP w latach 1981–2000.

Szkole Pedagogicznej w Krakowie pięcioletnich studiów na kierunku bibliotekoznawstwo i informacja naukowa. Ukończył je z wyróżnieniem w 1992 roku, przedkładając pracę magisterską *Stanisław Nowiński (1837–1911) jako bibliotekarz i dziennikarz*, napisaną pod kierunkiem prof. dr. hab. Jerzego Jarowieckiego.

1 stycznia 1991 roku pani Maria Kociniak odeszła na emeryturę, a stanowisko dyrektora objął Franciszek Olszewski. Nominacja ta zbiegła się z początkiem nowej sytuacji politycznej i ekonomicznej w kraju. Biblioteka przeszła pod bezpośredni nadzór Wydziału Kultury i Sztuki UMK. Szybko się okazało, że wszystkim instytucjom kultury trudno będzie wytrzymać próbę wolnego rynku. Wobec masowych wypowiedzeń umów najmu lokali (prywatne kamienice) nowy dyrektor zdał sobie sprawę, że nie należy myśleć o tworzeniu nowych księżnic, ale o utrzymaniu za wszelką cenę już istniejących.

Jesienią 1992 roku na mocy decyzji magistratu DBP Kraków-Podgórze musiała w trybie pilnym opuścić lokal przy ulicy Sokolskiej i przenieść się do niewielkich pomieszczeń w Domu Kultury Podgórze przy ulicy Krasińskiego 18–20. Największym wyzwaniem tego okresu było jak najszybsze stworzenie stałej siedziby dostosowanej do potrzeb rozwijającej się instytucji. Momentem zwrotnym był rok 1995, kiedy Biblioteka Główna wraz ze wszystkimi agendami przeniosła się do zabytkowego dworku przy ul. Powroźni-



Dyrektor Podgórskiej Biblioteki Publicznej
Franciszek Olszewski, fot. Paweł Olszewski

czej 2, zakupionego przez władze miejskie od rodziny Braunów. Przez siedem lat trwał remont zrujnowanego lokalu, w którym na przełomie XIX i XX wieku mieszkała między innymi Beata Kirchmayerowa, córka Jana Matejki. Ogromne zaangażowanie dyrektora Olszewskiego w odrestaurowanie historycznego obiektu wraz z otaczającym go parkiem zaowocowało stworzeniem wyjątkowego miejsca na mapie kulturalnej Krakowa. Wtedy też zmieniono nazwę instytucji – na Podgórską Bibliotekę Publiczną. Szczególnym uznaniem czytelników cieszyła się stworzona od podstaw Czytelnia Informacyjno-Bibliograficzna, oferująca unikatowy

zasób książek oraz nowatorskie rozwiązania w zakresie opracowania informacji. Należy dodać, że dyrektor Olszewski z wielką starannością podchodził do kwestii uzupełniania księgozbioru, który pozyskiwał również z alternatywnych źródeł: zakupów antykwarycznych, prywatnych kolekcji czy darów od czytelników. Dobre wzorce w zakresie modernizacji usług bibliotecznych czerpał z dorobku znaczących księżnic w kraju i za granicą (np. podróż służbowa do Lipska owocowała publikacją *Biblioteki lipskie wobec nowej rzeczywistości*)^[4].

Przez 40 lat pracy zawodowej, w tym 23 lata na stanowisku dyrektora, Franciszek Olszewski dał się poznać jako człowiek o ogromnej wiedzy z zakresu szeroko pojętej kultury (historii, sztuki i literatury). Zawsze chętnie odwiedzał filie biblioteczne, gdzie niejednokrotnie służył fachową pomocą w doborze i selekcji pozycji książkowych. Znakiem rozpoznawczym Podgórskiej Biblioteki Publicznej stało się konsekwentne zacieśnianie więzi z odbiorcą oparte na interdyscyplinarnym przekazie. Dzięki swoim rozlicznym kontaktom z wybitnymi przedstawicielami świata nauki i sztuki zrealizowano wiele inicjatyw o różnorodnej formie i tematyce. Swoją wizję rozwoju bibliotek dyrektor Olszewski przedstawił między innymi w sprawozdaniu za rok 1991:

Świat nowych mediów informacyjnych stworzył na naszych oczach nie tylko prawdziwą rewolucję w dziedzinie komunikacji społecznej, ale przede wszystkim nowy typ odbiorcy. W naszych bibliotekach w przeważającej mierze mamy do czynienia z czytelnikiem pochodzącym z galaktyki Gutenberga, czyli odbiorcą nastawionym na teksty drukowane. Prawdziwą niespodzianką i zagadką stanowi dla bibliotekarza czytelnik najmłodszy, który jest żywym produktem tak zwanej wioski McLuhana, inaczej mówiąc, odbiorcą wykreowanym przez środki audiowizualne. W związku z tym dotychczasowe formy i metody działania, jakie uprawiano w bibliotece, w pracy z dziećmi i młodzieżą, często mają charakter anachroniczny, nieprzydatny przy pozyskiwaniu potencjalnych czytelników. Dlatego tak ważne jest w tej chwili myślenie na wszystkich na temat zmiany funkcji bibliotek w kierunku tworzenia centrów informacyjnych i mediatek oferujących użytkownikowi atrakcyjne treści zawarte w nowoczesnych nośnikach komunikacji^[5].

[4] R. Hubner, dz. cyt. s. 31–37.

[5] Fragment Sprawozdania Opisowego z działalności DBP-Podgórze za rok 1993, s. 3–4 (ze zbioru

(...) Jeżeli w najbliższym czasie nie sprostamy tym wyzwaniom, to staniemy się być może, jak mówi prof. J. Kołodziejska, „zgrzebnym skansenem oferującym starszkom romanse i Kraszewskiego, zaś leniwym dzieciom wymuszone przez szkołę lektury”. (...) Nowa sytuacja wykreuje jednocześnie nowy typ bibliotekarza. Wiedza i fachowość będą nieodzowne przy realizacji nowych zadań, gdzie oprócz prac związanych z gromadzeniem, opracowaniem i udostępnianiem zbiorów bibliotekarz prowadzi nowoczesną działalność informacyjną, obsługuje kserokopiarkę, pracuje przy komputerze, zaś aby pozyskać czytelników, organizuje ciekawe imprezy kulturalne. (...) Ważne jest również, aby bibliotekarze odważyli się wyjść z propozycjami dużych imprez poza obręb biblioteki (...)^[6].

W tym miejscu warto wspomnieć o nawiązaniu bliskiej współpracy z wieloma instytucjami upowszechniania kultury między innymi w zakresie edukacji międzykulturowej

rów Archiwum Zakładowego Biblioteki Kraków).

[6] Fragment Sprawozdania Opisowego z działalności DBP-Podgórze za rok 1991, s. 6–7 (ze zbiorów Archiwum Zakładowego Biblioteki Kraków).

(np. Instytutem Francuskim, Czytelnią Austriacką, Instytutem Goethego, Instytutem Kultury Włoskiej czy Czytelnią Brytyjską). Pokłosiem tego partnerstwa były wystawy tematyczne, z których najważniejsze to: *Wielcy romantycy niemieccy, Świat baśni francuskiej, Zamki nad Loarą, Franz Kafka – czyli wieczny proces, Wolter – gigant oświecenia*.

Szczególnie udanym wydarzeniem o charakterze artystycznym były przygotowane wspólnie z Ambasadą Królestwa Szwecji wystawy *Literacka Nagroda Nobla, Święto Flagi Szwedzkiej*, a także widowisko folklorystyczne *Dzień Świętej Łucji*. Ponadto wspólnie z Towarzystwem Czechów i Słowaków uczczono pamięć Jaroslava Haška, organizując biesiadę literacko-towarzyską pod hasłem „Jego Ekscelencja Józef Szwejk”. Imprezą o wyjątkowej randze był również wernisaż wystawy *Duński ekslibris*, zorganizowany we współpracy z regionami Kopenhagi i Fionii.

Dużym zainteresowaniem cieszył się również cykl *Twarze Piwnicy pod Baranami*, gdzie z czytelnikami spotkali się między innymi Joanna Olczak-Ronikier, Jacek Wójcicki, Leszek Wójtowicz, Beata Rybotycka, Grzegorz Turnau, Andrzej Sikorowski, Leszek Długosz, Dominika Kurdziel. Regularnie odbywały się również koncerty solistów Opery Krakowskiej (Ewa Warta-Śmietana) oraz wieczory autorskie z wybitnymi literatami (m.in. Leszek Mazan, Mieczysław Czuma, Józef Baran, Adam Ziemanin, Bogusław



Dworek przy ul. Powroźniczej 2 – główna siedziba PBP w latach 1995–2016, fot. Paweł Olszewski

Żurakowski, Dorota Terakowska, Elżbieta Zechenter-Splawińska).

Warto również wspomnieć o propozycjach skierowanych do młodego czytelnika, w których dyrektor Olszewski widział wielką wartość:

Szczególnie godne pochwały są też formy pracy bibliotekarzy, które mają na celu rozbudzenie i rozwinięcie w dzieciach poczucia estetyki, talentów artystycznych, umiejętności życia w środowisku. Rolę tę pełnią amatorskie teatryki, warsztaty plastyczne, grupy

dyskusyjne. Dzięki tym działaniom czytelnicy przestają być biernymi gapiami, a przeistaczają się w aktywnych twórców. To, że dziecko maluje, śpiewa, tka makramy, rozmawia o poezji – właśnie w bibliotece – świadczy o sile więzi emocjonalnej łączącej go z tym miejscem (...) [7].

[7] Fragment Sprawozdania Opisowego z działalności DBP-Podgórze za rok 1993, s. 8 (ze zbiorów Archiwum Zakładowego Biblioteki Kraków).

Ścisła współpraca z Muzeum Historycznym Miasta Krakowa, Muzeum Etnograficznym, Działem Oświatowym Zamku Królewskiego na Wawelu czy Społecznym Komitetem Odnowy Zabytków Krakowa pozwoliła zrealizować wiele znaczących projektów edukacyjnych dla dzieci i młodzieży (np. cykl prelekcji Artura Chojnackiego *Nasz zabytkowy Kraków*, konkursy wiedzy historycznej, warsztaty rękodziela artystycznego). Jak wspomina dr Michał Niezabitowski, dyrektor Muzeum Historycznego Miasta Krakowa:

W pamięci utkwiła mi także niezwykła otwartość Franciszka Olszewskiego na drugiego człowieka, w moim przypadku dużo młodszego i daleko mniej zawodowo doświadczonego. Pan Franciszek umiał i lubił słuchać, a kiedy odzywał się po moich krakowskich opowieściach, okazywało się, że mam przed sobą interlokutora gruntownie wykształconego, posiadającego własne, przemyślane zdanie na tematy związane z naszym miastem (...) [8].

[8] Fragment wywiadu z dr. Michałem Niezabitowskim – dyrektorem Muzeum Historycznego Miasta Krakowa.



Z pracownikami PBP w Tyńcu, lata 90. ubiegłego wieku, z archiwum prywatnego autorów

Dla dyrektora Olszewskiego duże znaczenie miała działalność w zakresie biblioterapii:

Bardzo ważnym aspektem pracy biblioteki jest wychodzenie naprzeciw potrzebom osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, tj. starszych, bezrobotnych, a także chorych i z niepełnosprawnościami. Książka dla tych kręgów pełni funkcje kompensacyjne i terapeutyczne (...) [9].

[9] Tamże, s. 15.

Inicjatywa mająca początkowo charakter eksperymentu zamieniła się w stałą, cykliczną ofertę warsztatową skierowaną do seniorów oraz osób o specjalnych potrzebach rozwojowych i edukacyjnych. Profesjonalizm i zaangażowanie prowadzących zajęcia (Małgorzata Radecka-Pawlik, Agata Nowak, Lidia Ippoldt) spotkały się z wielkim uznaniem nie tylko samych odbiorców (pensionariusze domów Pogodna Jesień, uczniowie specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych), ale również środowisk eksperckich (certyfikat międzynarodowego programu *The Gateway Award* przyznany BBP w roku 2013).

Na trwałe w pejzaż BBP wpisała się działalność wystawiennicza – ważną rolę w tym zakresie pełniła Czytelnia Główna oraz zabawkowy park przy ul. Powroźniczej 2. Najważniejsze ekspozycje to: *Nokturny i Elegie* – rzeźby i medale Czesława Dźwigaja, *Królewska wieś Dębniaki* Krzysztofa Jakubowskiego, *Podgórze na starej widokówce* ze zbiorów znanego krakowskiego kolekcjonera Marka Sosenki, *Kraków – dziedzictwo wieków* – fotografie Michała Grychowskiego, *Dookoła świata* podróżnika Władysława Grodeckiego, *Plakaty i książki* Władysława Pluty, *Anioły, amazonki, wróżki* – wystawa rzeźby Jacka Ożoga.

Szczególnie wartościową formą kontaktu czytelnika z kulturą wysoką były organizowane przez bibliotekę spektakle teatralne (monodramy poetyckie, montaż słowno-muzyczne, duże inscenizacje). Tego typu

działania były skierowane przede wszystkim do odbiorców zamieszkujących przysiółki Krakowa, gdzie dostęp do stałych scen był utrudniony. Warto w tym miejscu wspomnieć o takich ważnych wydarzeniach artystycznych jak *Raj utracony* – monodram Johna Milтона w wykonaniu Danuty Michałowskiej (kościół: św. Stanisława Kostki i św. Józefa); *Dziady wileńsko-kowieńskie* Adama Mickiewicza (kościół oo. Redemptorystów); *Powrót Pana Cogito* Zbigniewa Herberta w wykonaniu Tadeusza Malaka czy widowisko dla dzieci niesłyszących *Mały Książę* Antoine'a de Saint-Exupéry'ego w interpretacji Moniki Rasiewicz-Kowal. Wysiłki BBP w zakresie popularyzacji czytelnictwa zostały docenione przez odbiorców w 2001 roku nominacją do nagrody w konkursie Fundacji IDEE na najciekawsze inicjatywy kulturalno-oświatowe.

Dla Franciszka Olszewskiego równie istotny był staranny dobór kadry bibliotecznej, a także jej rozwój zawodowy, oparty na systematycznym podnoszeniu kwalifikacji i poszerzaniu kompetencji. Motywował do kształcenia na studiach bibliotekoznawczych, specjalistycznych kursach i szkoleniach. Jak wspomina Zofia Seyrlhuber, instruktorka metodyczna BBP:

Zasługą Pana Dyrektora było to, że wielu swoich pracowników – w tym mnie – mobilizował do uzyskania wyższych stopni edukacji. Robił to niezwykle przekonująco,



Spotkanie z pracownikami PBP z okazji 40-lecia pracy zawodowej, fot. Paweł Olszewski

gdyż był wielkim erudytą. W czasach gdy nikt z nas jeszcze nie słyszał o „dr. Google”, dyrektor Olszewski z powodzeniem pełnił jego rolę. Wiedział niemal wszystko. Rozmowa z nim należała do prawdziwych uczt intelektualnych (...) [10].

Ważną rolę w tym zakresie odegrały organizowane cyklicznie w bibliotece seminaria i prelekcje z udziałem autorytetów w zakre-

sie nauk o kulturze, między innymi Jadwigi Kołodziejkiej, Alicji Baluch, Stanisława Balbusa, Włodzimierza Maciąga, Wity Szulc, Stanisława Dziejzica, Michała Niezabitowskiego, Henryka Czubały i Doroty Jarząbek. Szczególną uwagę przywiązywał do działań integrujących zespół pracowników PBP. Temu służyły wizyty studyjne w ważnych ośrodkach kultury Krakowa (stała współpraca z ojcem Leonem Knabitem z opactwa Benedyktynów w Tyńcu czy z prof. Zdzisławem Pietrzykiem, dyrektorem Biblioteki Jagiellońskiej). Szczególne miejsce w pamięci pracowników zajmują również organizowane przez PBP wycieczki krajoznawcze po

[10] Fragment wywiadu z mgr Zofią Seyrlhuber, głównym instruktorem metodycznym PBP w latach 2009–2014.

Polsce i Europie (Kazimierz Dolny, Puławy, Sandomierz, Wiedeń, Budapeszt, Praga, Paryż). Jak wspomina wieloletnia instruktorka metodyczna PBP – Jolanta Rafalska:

Kiedyś pracę w bibliotece nazywano służbą. Działalności F. Olszewskiego można przypisać to określenie. Pomimo coraz bardziej pogarszającego się stanu zdrowia trwał. Na służbie. Przez 40 lat. Człowiek renesansu, erudyta o niezwykle przenikliwym umyśle i o zadziwiającej wręcz pamięci. Człowiek o wielu zainteresowaniach, ciekawy świata i ludzi. Charakteryzował się empatią, wrażliwością i ciepłem (...) [11].

W życiu prywatnym Franciszek Olszewski był człowiekiem oddanym rodzinie. Wraz z żoną Izabelą [12] przez blisko 45 lat tworzyli zgrany duet. Wspólnie doczekali się dwójki dzieci (Joanny i Pawła) oraz pięciorga wnucząt (Piotra, Filipa, Jakuba, Aleksandra i Zofii). W pamięci najbliższych zapisał się

[11] Fragment wywiadu z mgr Jolantą Rafalską, głównym instruktorem metodycznym PBP w latach 2001–2009.

[12] Stanisława Izabela Olszewska – absolwentka Wydziału Filozoficzno-Historycznego UJ, wieloletni pracownik Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 4 w Krakowie.

jako kochający i czuły mąż, ojciec i dziadek. Tak wspominają go córka i syn:

(...) Dzięki Tobie też jesteśmy humanistami [13]. Tak dobrze pamiętamy, jak w ciężkich czasach wysuptywałeś dla nas pieniądze na kino czy teatr... Określiłeś nas na zawsze... Tego zapomnieć się nie da. Tak samo tego, jak bardzo nas wszystkich kochałeś... Nawet wtedy, gdy ciężkie choroby zaczęły nakreślać kształt reszty Twojego życia. Przez tyle lat tak dzielnie walczyłeś, stając się w naszych oczach bohaterem. Nie zapomniemy też, że zawsze była przy Tobie ONA – nasza Mama, a Twoja żona – która zawsze stała na straży, w pobliżu, gotowa do pomocy. Czuwająca, troskliwa, kochająca. Nie ma słów na określenie skali Jej miłości i poświęcenia. Zostawiłeś nam bogactwo duchowe, którego wycenić się nie da (...) [14].

[13] Córka Joanna Olszewska-Gniadek – pedagog, animator kultury, pracownik naukowo-dydaktyczny w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Jagiellońskiego; syn Paweł Olszewski – bibliotekoznawca, starszy kustosz w Bibliotece Kraków.

[14] Fragment mowy pogrzebowej wygłoszonej 23 lutego 2021 r. na cmentarzu Salwatorskim w Krakowie.

Wśród przyjaciół i znajomych postrzegany był jako wszechstronny intelektualista, doskonały mówca, mistrz riposty i anegdoty, zawsze trafnie komentujący rzeczywistość. Znamca sportu, miłośnik muzyki poważnej i turystyki, popularyzator kultury i sztuki, nauczyciel.

Uczciwy, skromny, nie lubiący poklasku, indywidualista; do końca wierny swoim ideałom.

19 lutego 2021 roku Franciszek Olszewski odszedł na wieczną bibliotekarską służbę... Spoczywa w rodzinnym grobowcu na cmentarzu Salwatorskim w Krakowie.